

Sygn. akt I C 393/21



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków, 11 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del.) Anna Baran

Protokolant: [REDACTED]

po rozpoznaniu 11 maja 2022r. w Krakowie
na rozprawie
sprawy z powództwa [REDACTED]
przeciwko **Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu**
o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu na rzecz powoda [REDACTED], 17 900,11 zł (siedemnaście tysięcy dziewięćset złotych

jedenastcie groszy) oraz 43 306,14 CHF (czterdzieści trzy tysiące trzysta sześć franków szwajcarskich czternaście centymów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od 27 stycznia 2021r. do dnia zapłaty.

- II. zasądza od pozwanego Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu na rzecz powoda – [REDAKTOWANE], 6 417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 393/21

U Z A S A D N I E N I E

wyroku z 11 maja 2022r.

Powód [REDAKTOWANE]owski w pozwie przeciwko Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu (następcy prawnemu EFG Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie), wniósł o:

1. zasądzenie kwoty 17.900,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 27 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie kwoty 43.306,14 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 27 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,
ewentualnie:
3. zasądzenie kwoty 73.460,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 27 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty.

Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pienionego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

I. Ustalenia faktyczne.

Powód, 13 maja 2008 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego tj. EFG Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie umowę o kredyt hipoteczny nr 200805HL004321500616.

Kredyt został zaciągnięty na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym w wysokości 248 980,00 zł, indeksowany do waluty obcej CHF. Integralną część umowy stanowił postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez POLBANK EFG (§2 ust. 1 i 2 umowy).

Okres kredytowania został ustalony na 360 miesięcy (§ 2 ust. 3).

Spłata kredytu miała następować w równych miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych (§ 6 ust. 1 i 2) .

Kredyt indeksowany do waluty obcej - zgodnie z § 2 pkt. 2 regulaminu - to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli.

Zgodnie z § 7 ust. 4 regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W wypadku kredytu w transzach stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu.

Zgodnie z § 9 ust. 2 pkt. 1 regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorców prowadzonego w złotych według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Umowa kredytu została zawarta przy zastosowaniu wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane.

Powód przy składaniu wniosku o kredyt podpisał oświadczenie, że jest świadomy ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt. W treści oświadczenia została zawarta informacja, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz wysokość spłat rat kredytu. Oświadczenia identycznej treści powód podpisał również przy zawarciu umowy kredytowej.

Aneks z dnia 23 września 2011 r. bank umożliwił powodowi spłatę kredytu w walucie CHF.

Pismem z kwietnia 2014r. pozwany przesłał powodowi treść zmian wprowadzonych w regulaminie regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez POLBANK EFG. Przedmiotowe zmiany miały wejść w życie z 19 maja 2014r. Zmiany polegały m.in. na dodaniu do § 15 ust. 7 - 10, w których to postanowieniach regulaminu określono katalog czynników wyznaczających kursy kupna i sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego.

Powód na poczet kredytu dokonał spłat w wysokości 54.615,45 zł i 43.306,14 CHF.

Pismem z 7 stycznia 2021r. powód złożył reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytowej oraz wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty stanowiącej sumę wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz Banku w wykonaniu przedmiotowej umowy w terminie 14 dni od dnia otrzymania reklamacji. Pozwany pismem z 16 stycznia 2021r. odmówił zapłaty.

dowody: wniosek o kredyt hipoteczny, k. 115-117; umowa kredytu k. 38-40v., regulamin, k. 41-43; oświadczenia kredytobiorcy k. 119 i 132, aneks nr 1, k. 44-45v., pismo o zmianach w regulaminie k. 168-171, list adwokacki, k. 46-47; pismo pozwanego z dnia 16 stycznia 2021 r., k. 48-48v., zaświadczenie z dnia 14 grudnia 2020 r., k. 49-54v.

II. Ocena dowodów.

Umowa kredytu i dokumentacja kredytowa zgromadzone w aktach sprawy są w pełni wiarygodne. Autentyczność tych dokumentów nie był kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła żadnych wątpliwości Sądu.

Za wiarygodne również uznać należy zeznania powoda odnośnie okoliczności związanych z samym procesem zawierania umowy kredytowej; w szczególności zaś informacji przekazanych powodom przez pracowników Banku dotyczących warunków zobowiązania kredytowego i związanego z nim ryzyka.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków i przesłuchania powoda w charakterze strony, albowiem przedmiotowy dowód jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy; a nadto okoliczności, które miały zostać nim wykazane wynikają z innych dowodów; w szczególności umowy kredytu, wniosku o kredyt oraz oświadczeń składanych przez powoda przy wnioskowaniu o kredyt i podpisywaniu samej umowy.

Z treści owych oświadczeń wynika, że pozwany poinformował powoda o istnieniu takiego zjawiska jak ryzyko kursowe i wpływie ryzyka kursowego na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu.

Niewątpliwym jest również, że powód był świadomy tego, że kursy walut ulegają zmianie, albowiem jest to element wiedzy powszechnej. Nie ulega również

wątpliwości, że powód zdawał sobie sprawę z tego, że zaciąga kredyt inny niż klasyczny kredyt złotówkowy, a mianowicie taki, w którym istotną rolę odgrywa frank szwajcarski. Te okoliczności wynikają wprost z treści dokumentów; w szczególności wniosku o kredyt i samej umowy kredytu.

Już w tym miejscu należy zaznaczyć, że zakres informacji o ryzyku kursowym przekazywanych konsumentom jest zdecydowanie niewystarczający dla prawidłowej realizacji obowiązku informacyjnego ciążącego na Banku. Informacje określone w owym oświadczeniu, jako przekazywane klientowi przed zawarciem umowy są lakoniczne, ogólne i nie odbiegają od tego, co stanowi wiedzę powszechną o wahaniami kursów walut i wpływu wahań kursów na rozmiary zadłużenia. Pouczenia tej treści - w ocenie Sądu - nie spełniały swej roli, albowiem nie obrazowały konsumentom skali ryzyka wynikającej z niekorzystnej zmiany kursu walutowego i jego przełożenia na wysokość całego zobowiązania tudzież wysokości raty. Z treści tego dokumentu nie wynika w szczególności, że ryzyko kursowe i ryzyko wzrostu wysokości zadłużenia obciążające konsumenta ma charakter nieograniczony. Skoro zaś zawarcie takiej umowy wiąże się z obciążeniem konsumenta nieograniczonym ryzykiem kursowym i nieograniczonym ryzykiem wzrostu całego zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat to informacja o takich ryzykach musi zostać jasno, jednoznacznie i dobitnie zawarta w przedstawianych mu pouczeniach i informacjach.

Dodać należy, że próba udowodnienia tej okoliczności zeznaniami świadka jest niezasadna z uwagi na znaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia samej umowy i datą prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu składanie wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków - nawet ze wskazaniem, jako potencjalnych świadków osób uczestniczących w zawieraniu umów z klientami - jest niecelowe z uwagi właśnie na znaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia umowy i datą ewentualnego przesłuchania. Lektura treści zeznań złożonych przez takich świadków w innych sprawach prowadzonych przez Sąd w obecnym składzie wskazuje, że ich zeznania sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu. Świadczenie ci - z uwagi na upływ czasu i znaczną liczbę zawartych umów - nie pamiętają przebiegu spotkań z konkretnymi klientami i nie są w stanie przedstawić szczegółów rozmów i treści udzielonych pouczeń. Ich zeznania, podobnie jak zeznania osób, które nie uczestniczyły w zawieraniu umów z konkretnymi kredytobiorcami, sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu.

Zaznaczyć również należy, że o kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy - ze względu na rodzaj i charakter żądania oraz jego faktyczne i prawne

uzasadnienie - decyduje analiza zawartej umowy pod kątem zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego, a także ocena poszczególnych postanowień tej umowy w świetle kryteriów przewidzianych w [art. 3851 § 1](#) zd. 1 k.c. Spór pomiędzy stronami dotyczy wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentruje się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego przez pryzmat ich zgodności z prawem oraz przepisami prawa chroniącymi konsumentów; w szczególności przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców. Zasadnicze znaczenie ma, zatem sama treść poszczególnych postanowień umowy natomiast dowody osobowe tudzież z dokumentów mają znaczenie, o ile dotyczą okoliczności odnoszących się do zawarcia samej umowy. Nie mają natomiast znaczenia kwestie związane ze sposobem wykonywaniem umowy, albowiem umowa dotknięta bezwzględną nieważnością nie może stać się ważna na skutek jej wykonywania nawet przez długi czas zaś abuzywność postanowień umowy ocenia się wedle stanu z chwili zawarcia umowy.

Z uwagi natomiast na opisany powyżej przedmiot sporu i możliwy skutek w postaci upadku całej umowy w razie stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umowy, należało również pominąć wnioski z dowodu z opinii biegłego. Upadek całej umowy skutkuje powstaniem wzajemnych roszczeń stron wynikających z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu zaś ustalenie wysokości spełnionych przez ich świadczeń nie wymaga wiadomości specjalnych; stąd też dowód z opinii biegłego jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód ten jest również nieistotny w razie braku podstaw do stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umownych, albowiem kwestia rozliczeń stron w ogóle się wówczas nie pojawia.

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one, bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora, co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych.

III. Ocena prawna.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa kredytu i postanowienia regulaminu stanowiącego integralną część umowy zawierają klauzule niedozwolone, które nie wiążą konsumenta ([art. 385¹ § 1](#) zd. 1 k.c.)

W świetle kryteriów uznania postanowień umownych za niedozwolone określonych w [art. 385¹](#) k.c. za abuzywne uznać należy postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 regulaminu stanowiącego integralną część umowy.

Abuzywność przedmiotowych postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych jest konsekwencją przyznania wyłącznie bankowi, jako stronie umowy kredytu uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania

kredytobiorcy. Wysokość tego zobowiązania - jak wynika z postanowień umowy kredytu tudzież ogólnych warunków - miała być określana wedle kursu franka szwajcarskiego ustalanego w tabelach kursowych banku, przy czym ani w umowie ani w ogólnych warunkach nie zostały określone zasady ustalania kursu tej waluty. Z przedmiotowych postanowień wynika tylko i wyłącznie, że kwota kredytu być ustalana (i faktycznie została ustalana) według kursu kupna waluty określonej w tabeli kursów banku obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Identyczna regulacja została przewidziana w odniesieniu do rat kredytu, albowiem w umowie przewidziano, że kwota w złotych wpłacona na poczet raty była przeliczana wedle kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku obowiązującej na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty raty kredytu.

Taka redakcja postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych faktycznie pozostawiła bankowi dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem walutowym. Zasady ustalania kursów walutowych zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, albowiem w zakwestionowanych postanowieniach umownych tudzież ogólnych warunkach umownych nie zostały wskazane żadne obiektywne wskaźniki kształtowania kursu walut niezależne od woli stron. Przy takiej redakcji postanowień umownych i ogólnych warunków, bank może jednostronnie i arbitralnie określać wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Określanie wysokości świadczeń na podstawie zawartej umowy kredytu odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego, przy czym uprawnienie do określania wysokości kursów franka szwajcarskiego nie doznaje formalnie żadnych ograniczeń. Tego rodzaju ograniczeń nie przewiduje, bowiem sama umowa oraz ogólne warunki umowne; nie przewidują ich również żadne przepisy prawa, albowiem [art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego](#) nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów.¹

Takie zaś postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i naruszają równorzędność stron, albowiem pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i

¹ OSN; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299, OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64

przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Dodać należy, że trafność takiego wniosku została potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego w orzeczeniu z 3 lutego 2022r. w sprawie o sygn. akt II CSKP 975/22, które zostało wydane w sprawie wywołanej skargą kasacyjną wniesioną przez pozwaną Bank i na tle zbliżonego stanu faktycznego. Identyczne stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22. W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje: „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu [art. 385¹](#) k.c.”

Treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany².

Dodać należy, że uznanie postanowień umownych tej treści oraz ogólnych warunków umownych za abuzywne w ramach niniejszego postępowania nie powinno stanowić zaskoczenia również z uwagi na jednoznacznie negatywną ocenę tak zredagowanych postanowień umowy przeprowadzaną w ramach tzw. abstrakcyjnej kontroli abuzywności. Postanowienia umowne o podobnej treści i identycznych skutkach jak postanowienia kwestionowane w niniejszej sprawie były już niejednokrotnie wpisywane do rejestru klauzul niedozwolonych, przy czym takie

² wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., sygn. C 212/20

orzeczenia zapadały już ponad 10 lat wstecz. Dość wskazać, że w wyroku z 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w ramach kontroli abstrakcyjnej, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 7 maja 2013 r. [VI ACa 441/13](#), Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. Tego rodzaju mechanizm jak przewidziany w kwestionowanym postanowieniu - w ocenie Sądu Apelacyjnego zawartej w przywołanym orzeczeniu - jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, albowiem godzą w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą wpływać na obowiązki kredytobiorców w sposób niepoddany kontroli kontraktowej. Ocena taka jest wystarczająca do poczynienia przez sąd meriti ustaleń, co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w rezultacie stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta, jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów.

Ten kierunek wykładni potwierdza także art. 76 Konstytucji RP, zgodnie, z którym ochrona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest konstytucyjnym

zadaniem władzy publicznej (art. 76 Konstytucji). Nakaz wynikający z tego przepisu jest kierowany przede wszystkim do ustawodawcy, którego obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniego, minimalnego poziomu ochrony słabszego uczestnika rynku. Nie oznacza to jednak, iż art. 76 Konstytucji pozostaje bez wpływu na wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego; w procesie jego stosowania przez sądy. Przeciwnie, także sądy, jako organy władzy publicznej, powinny w odniesieniu do przepisów mających na celu ochronę konsumentów stosować ich wykładnię, która umożliwi jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony.

Dodać również należy, że klauzula abuzywna nie traci tego charakteru z uwagi na okoliczność, że kursy wymiany walut ustalane w tabelach banku były kalkulowane w oparciu o czynniki obiektywne. Takiego skutku nie wywołuje również ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP. Nie ma również znaczenia, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Nie ma również znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, albowiem i te zasady nie stanowią elementu stosunku prawnego łączącego strony, wobec czego są one zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Istota abuzywności tkwi w treści postanowienia umownego, która dopuszcza, aby kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwany bank i nie określa ani kryteriów, ani zasad wiążących kredytodawcę przy ustalaniu kursu wymiany walut lub pozornie tylko wskazuje takie kryteria i zasady. Sama zaś kwestia abuzywności postanowienia podlega ocenie według stanu na datę zawarcia umowy. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym także sposób stosowania postanowienia umowy w praktyce, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia³. Nie ma, przeto znaczenia podjęta przez pozwanego próba ich późniejszej zmiany, polegająca na zmianie treści regulaminu. Ocenie pod względem abuzywności podlega treść czynności prawnej dokonanej pierwotnie przez strony. Jeśli jest ona abuzywna, to zmiany regulaminu nie mają żadnego znaczenia, albowiem nie mogą wprowadzić modyfikacji abuzywnej umowy. Niezależnie od powyższego, zmiany regulaminu nie wywierają wstecznego skutku, tj. nie usuwają skutków określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, a mianowicie salda zadłużenia przy zastosowaniu abuzywnego postanowienia umownego.

Konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje z ryzykiem, jakie się z tym wiąże, a więc wynikającym ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem

³ OSN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, SIP Lex

dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty. Czym innym jest, bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Zgodnie z [art. 3851 § 1](#) k.c. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając umowę kredytu działali, jako konsumenci. Powodowie w dacie zawarcia umowy kredytu nie prowadzili działalności gospodarczej; powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę zaś z samej umowy kredytu tudzież całości dokumentacji kredytowej wynika, że zaciągnięcie kredytu nastąpiło w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Dodać zaś należy, że kwestia legitymowania się statusem konsumenta identycznie ocena postanowień umowy pod kątem abuzywności podlega ocenie na datę zawarcia umowy.

Postanowienia zamieszczone w zawartej umowie kredytu nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd też strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści.

Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza natomiast rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację treści. Tego rodzaju sytuacja, że konsumenci mogą albo podpisać umowę albo jej nie podpisywać, nie stanowi możliwości negocjacji. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej - najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami; nie jest jednak wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy.

Powodowi zaoferowano produkt typowy, adresowany do klientów banku (osób fizycznych) zainteresowanych umową kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem

CHF. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytu opierały się o wzorzec stosowany w banku, na których treść powodowie nie mieli realnego wpływu. Dostosowanie umowy kredytowej do potrzeb powodów dotyczyło jedynie ustalenia wysokości kredytu oraz okresu spłaty, a zatem podstawowych parametrów kredytu, co bynajmniej nie świadczy o indywidualnym negocjowaniu klauzul waloryzacyjnych. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody, co do ich zastosowania, o czym w okolicznościach tej sprawy nie ma mowy.

Odnosząc się z kolei do argumentów pozwanego dotyczących poinformowania powodów o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt oraz wpływu ryzyka kursowego na wysokość zobowiązań kredytobiorcy wskazać należy, że prawidłowa realizacja obowiązku informacyjnego wymaga zachowania ponadstandardowej staranności i przedstawienia informacji umożliwiających konsumentowi pełne rozeznanie, co do istoty transakcji.

Umowa kredytowa jest, bowiem zawierana na wiele lat, ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy, a także niejednokrotnie jego rodziny i ma daleko idący wpływ dla egzystencji konsumenta. Z uwagi na te okoliczności wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada tylko elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat.⁴

Również z orzecznictwa TSUE wynika, że prawidłowe pouczenie ze strony banku winno uświadomić kredytobiorcy, że ryzyko kursowe ma charakter nieograniczony i ukazywać wpływ także silnej deprecjacji waluty krajowej, w której dokonywane są płatności w stosunku do waluty indeksacji kredytu, na wysokość raty i saldo kredytu. Niekiedy może to, bowiem spowodować, że ciężar spłaty kredytu będzie dla konsumenta nie do udźwignięcia. Trzeba przy tym wskazać, że sama wiedza konsumenta o zmienności kursów nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka. Pouczenia muszą być szczegółowe, zawierać symulacje i przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej, gdyby był to czas obowiązywania umowy.⁵ Sama zaś okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyka wynikających z zawarcia umowy kredytowej w

⁴ OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSN z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, SIP Lex;

⁵ wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wyrok TSUE z 20 września 2017 r. C-186/16, wyrok TSUE z 20 września 2018r., C-51/17, wyrok TSUE z 14 marca 2019 r. C-118/17.

walucie obcej nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości⁶. Nie stanowi przy wypełnienia obowiązku informacyjnego przedstawienie analizy historycznego kursu franka szwajcarskiego ani tym bardziej powoływanie się przez bank na złożenie w formie pisemnej przez konsumentów oświadczeń o świadomości ryzyka walutowego o standardowej treści. Na podstawie takich informacji konsumenci nie są w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem wieloletniej umowy⁷.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie - w ocenie Sądu - nie wynika, aby strona pozwana spełniła obowiązek informacyjny zgodnie z przedstawionymi powyżej wymogami, o czym była mowa już wcześniej. Strona pozwana nie udowodniła, aby informacje przekazane powodowi przed zawarciem umowy były na tyle obszerne i jasne, że powodowie, jako konsumenci na ich podstawie mogli się zorientować o wpływie ryzyka związanego z możliwą zmianą kursu walut na wysokość całego zobowiązania kredytowego i poszczególnych rat.

Zaznaczyć zaś należy, że poinformowanie konsumenta o warunkach umowy i skutkach zaciągnięcia owego zobowiązania przed zawarciem samej umowy ma dla niego fundamentalne znaczenie. To w szczególności na podstawie tych informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany nie uprzedził powoda, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla nich nie do udźwignięcia. W istocie rzeczy powód nigdy nie został prawidłowo poinformowany o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie tak istotnie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Nigdy nie zaprezentowano mu, bowiem szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiał uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Konstrukcja samej umowy kredytu jest natomiast taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnać nadal - teoretycznie w nieskończoność i bez żadnych ograniczeń. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń. Jest to, więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Pozwany nie zaproponował również powodowi żadnego rozwiązania stanowiącego zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym np. przez ubezpieczenie ryzyka kursowego czy wprowadzenie tzw. „mechanizm stop loss”, tj. maksymalnego granicznego kursu franka szwajcarskiego możliwe do przyjęcia w umowie. Nie można

⁶ wyroku TSUE z 6 grudnia 2021 roku, C-670/20, Legalis nr 2642941.

⁷ OSN z 3 lutego 2022r., II CSKP 975/22, SIP Lex

również przyjąć, aby pozwany nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństw związanych z tego rodzaju kredytem, albowiem Związek Banków Polskich i największe polskie banki już w 2005r. wskazywali na zagrożenia związane z kredytami indeksowanymi i denominowanymi do walut obcych zaś wśród propozycji rozwiązania owego problemu największe poparcie zyskała propozycja wprowadzenia całkowitego zakazu udzielania kredytów w walutach wymiennalnych dla klientów, którzy osiągają dochody w innych walutach niż waluta kredytu.⁸

W świetle orzecznictwa TSUE należy podkreślić, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych⁹. Chodzi, zatem o takie pouczenie, w oparciu, o które kredytobiorca zostanie poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej¹⁰. Nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy albo ulegnie nieznacznym wahaniom. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak, że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej¹¹.

Prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało przekazania powodowi pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, jaka była możliwa do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, wobec czego podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej; przez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo

⁸ <https://zbp.pl/aktualnosci/Archiwalne-wydarzenia/biala-ksiega-kredytow-chf-w-polsce>

⁹ wyrok TSUE z 20 września 2018 r. C -51/17, wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16

¹⁰ wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50

¹¹ wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. C- 776/19

„nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot; wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty.

Analiza wykresu historycznego kursu franka szwajcarskiego pozwala na niewątpliwe stwierdzenie dwóch okoliczności. Po pierwsze w lutym 2004 r. kurs franka szwajcarskiego osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (ok. 3,11 zł). Po drugie po tej dacie kurs franka szwajcarskiego sukcesywnie się obniżał i na datę zawarcia umowy przez powódkę wynosił 2,08 zł. Odległość czasowa maksimum kursowego i umowy powoda to nieco ponad 4 lata, a zatem dość krótka w porównaniu przewidywanym np. trzydziestoletnim okresem trwania umowy kredytowej. Skoro, więc w krótkiej perspektywie kurs zmienił się tak znacznie to w informacji dla konsumenta należało wskazać zarówno tak wysoką zmienność jak i zwiększenie kursu przynajmniej o wartość stanowiącą różnicę pomiędzy maksimum kursowym i kursem z daty zawarcia umowy. Innymi słowy dające się przewidzieć ryzyko walutowe należało określić przez aktualny kurs powiększony o ową różnicę. Ocena korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym, wymaga nie tylko określenia bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji - w ocenie Sądu - jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy kredytu powiązanej z kursem walutowym zamiast w złotówkach czy wręcz w ogóle na decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi, bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu ponad odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

W niniejszej sprawie - jak już zostało wskazane wcześniej - pozwany bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do ogólnej wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego bez żadnych bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności. Nie podał również jak przy takim maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane, jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu. W ocenie Sądu posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, co oznacza, że w kredytu

powiązanego z kursem franka szwajcarskiego musi to brać pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku w związku, z czym ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy powód nie otrzymał tak rzetelnej i wyczerpującej informacji o ryzyku walutowym i wpływie wahań kursu waluty na ich zadłużenie, albowiem bank nie przedstawił im tych informacji, którymi ówczasie dysponował. Nie chodzi tutaj o możliwość przewidzenia przez Bank tak istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego, jaka nastąpiła w przyszłości, lecz zaniechanie przekazania informacji dotyczących wahań tej waluty, które miały miejsce w nieodległej przeszłości i ich możliwego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będzie musieli świadczyć w przyszłości, ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie są związane z samą indeksacją.

Powód zawierając umowę o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego niewątpliwie miał świadomość i godził się na ryzyko kursowe, ale jedynie w zakresie, w jakim zostało ono przedstawione przez bank. Stwierdzić zaś należy, że poziom ryzyka kursowego ocenianego w oparciu o informacje przekazywane konsumentowi przed zawarciem umowy o kredyt, których zakres określał przywołany powyżej dokument, jawił się, jako niewysoki albo zgoła żaden. Powtórzyć zaś należy, że konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku w związku, z czym ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić

kredytobiorca, albowiem odsetki te są naliczane - zgodnie z konstrukcją umowy - od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Kontrola postanowień określających główne świadczenia stron pod kątem abuzywności jest w pełni dopuszczalna, albowiem przedmiotowe postanowienia nie zostały sformułowane jednoznacznie prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Nie sprzyja zaś temu odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat¹². Przyznanie bankowi prawa do ustalania kursu waluty bez ograniczenia skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego. Tego rodzaju wadliwość postanowienia umownego polegająca na braku wskazania transparentnych i zrozumiałych kryteriów ustalania kursu waluty uniemożliwia konsumentowi pełne zorientowanie się w zakresie dotyczących go konsekwencji ekonomicznych wynikających z zawartej umowy¹³.

Tak sformułowane postanowienie umowy narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego, godzi w dobre obyczaje i prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych, jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji, gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe i naraża konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, musi zostać ocenione, jako niełojalne, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu franka szwajcarskiego zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Mechanizm indeksacji wprowadzony do umowy powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota kredytu udzielonego powodom została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży obowiązującego w dacie zarachowania wpłaty. Ten zaś mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji było

¹² OSA w Białymstoku z 9 maja 2019 r. I ACa 47/19, SIP Lex

¹³ OSA w Katowicach z 14 sierpnia 2020 r. I ACa 1044/19, SIP Lex

nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy, co samo z siebie przesadza o rażącym naruszeniu interesu konsumenta. Zważyć należy, że pozwany Bank udzielając kredytu indeksowanego poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi. Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach spłaty. Może, zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego. Odbiorca kredytu mieszkaniowego może być zobowiązany do spłaty kredytu bankowego przez wiele lat, przy czym spłata kwoty podstawowej w ogóle nie nastąpi lub jej kwota nie będzie, choć w przybliżeniu proporcjonalna do całkowitej kwoty zadłużenia.

Pozwany bank przez takie sformułowania postanowień umowy zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony, a mianowicie przez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego we frankach szwajcarskich za pomocą obniżenia kursu kupna przy wypłacie kredytu, co ma również bezpośredni wpływ również na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek naliczanych od kapitału przeliczonego na walutę obcą. Możliwość zmiany wysokości zobowiązania umożliwił również mechanizm przeliczeń przewidziany w umowie w odniesieniu do spłat poszczególnych rat tj. przeliczania wpłat uiszczonych w złotych według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku. Wynika to zaś z tego, że kurs sprzedaży waluty ze swej istoty jest zawsze wyższy niż kurs kupna. Zastosowanie, zatem kursu sprzedaży i kursu kupna skutkowało dodatkowym obciążeniem powódki spreadem walutowym stanowiącym nic innego jak dodatkową prowizję banku za „sprzedaż” waluty według, której były przeliczane spłaty w złotych uiszczane przez powoda na poczet rat kredytu. Dodać zaś należy, że naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi, bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w złotych oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Bank nie ponosi, bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty

konkretnego kredytu udzielanego w złotych ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w ramach, których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest, bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat, (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

Możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorców wynika i jest konsekwencją samego mechanizmu indeksacji zaś odwołanie się do obiektywnych czynników przy wyznaczaniu kursu wymiany walut czy wręcz kursu wymiany walut ustalane przez podmioty inne niż bank niczego w tym nie zmienia. Okoliczność, w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla abuzywności samych postanowień umowy niemniej jednak należy zauważyć, że pozwany korzystał z tych możliwości, skoro kwota kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie wedle kursu kupna zaś wpłaty w złotych na poczet rat były przeliczane wedle kursu sprzedaży, co wynika przecież z samej umowy kredytu oraz harmonogramu spłat.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Powtórzyć należy, że abuzywnego charakteru tych klauzul nie ujmuje twierdzenie pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne i od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt

kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie niewynikające z oświadczeń woli stron.

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec nieuzgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną, albowiem pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie [art. 3531](#) k.c. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować, albowiem bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy. Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP¹⁴. Dodać należy również, że analiza całokształtu zachowania powodów w niniejszym postępowaniu prowadzi do wniosku, że odmówili oni zgody na dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) przedmiotowej umowy.¹⁵

W niniejszej sprawie nie zaistniały okoliczności pozwalające na zastosowanie poglądu wyrażonego przez TSUE w wyroku z 2 września 2021 r. wydanego w sprawie C-932/19. W sprawie tej, bowiem TSUE dokonywał oceny ustawy nr XXXVIII z 2014 r. uchwalonej przez ustawodawcę węgierskiego regulującej ujednoczenie prawa

¹⁴ wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20, Legalis nr 2562735),

¹⁵ uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21,

dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami celem zaradzenia warunkom określającym w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty i uznał, że przepis § 3 ust. 2 przywołanej ustawy nakazujący zastąpienie warunku określającego w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty przez postanowienie przewidujące stosowanie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank Węgier jest zgodny z prawem unijnym. TSUE uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet, jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami Konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczowej umowy, pod warunkiem, że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Polski ustawodawca w ogóle nie wprowadził w życie aktu prawnego powszechnie obowiązującego, na podstawie, którego w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, w których zawarto niedozwolone postanowienia umowne, sąd krajowy byłby zobowiązany do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, w krajowych realiach kursu średniego NBP. Przepisu takiego nie stanowi art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przepis ten stanowi jedynie ogólną regulację w przedmiocie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i daje jedynie uprawnienie dłużnikowi do spełnienia świadczenia w walucie krajowej, przy czym jest to tylko możliwość a nie obowiązek, co wprost wynika z przepisu art. 358 § 1 k.c. Przepis § 2 art. 358 k.c. wskazujący na przeliczenie walutowe według średniego kursu NBP jest przepisem, który jedynie określa, w jaki sposób ma zostać wykonane uprawnienie dłużnika opisane w § 1 tego przepisu, jeśli dłużnik z takiego uprawnienia zechce skorzystać. Sytuacja tego rodzaju w ogóle nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem kredytobiorca nie skorzystał i nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia. Dodać również należy, że w przywołanym orzeczeniu TSUE jasno zaznaczono, że warunkiem zgodności przywołanej regulacji prawa węgierskiego z unijną dyrektywą

jest ustalenie przez sąd, że zastosowanie regulacji przewidzianych przez prawo krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy [art. 405 - 410](#) k.c.

Zgodnie z [art. 405](#) k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś [art. 410 § 1](#) i [2](#) k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo, jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powód uiszczał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo - odsetkowym i łącznie dokonał wpłat w wysokości odpowiednio: 54 615,45 zł oraz 43 306,14 CHF. Z uwagi natomiast na nieważność umowy kredytu powód- na podstawie powołanych wcześniej przepisów - mógł domagać się zwrotu całości wpłaconych kwot, przy czym kwota określona w złotych stanowi tylko część tego świadczenia.

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi [art. 481](#) k.c. W odniesieniu do terminu początkowego naliczania odsetek wskazać należy, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z [art. 455](#) k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie [art. 455](#) k.c., co w niniejszej sprawie nastąpiło z 27 stycznia 2021r. (dzień po dacie upływu terminu 14 dni do spełnienia świadczenia określonego w wezwaniu do zapłaty z 7 stycznia 2021r., które zostało doręczone pozwanemu 12 stycznia 2021r.)

IV. Koszty procesu.

Podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu stanowi art. 98 §1 i §1¹ k.p.c.

Sędzia:

Zarządzenie:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień sędziego.
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.
3. przedstawić akta wraz z wpływem lub za 21 dni.